

Bronisław Mokrzycki

Biuletyn homiletyczny

Collectanea Theologica 55/3, 95-113

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN HOMILETYCZNY

Zawartość: I. SŁOWO BOŻE W KOŚCIELE. Nowe przepisy dotyczące diakonatu i przygotowania do święceń. II. CZYTANIA BIBLIJNE W LITURGII. 1. Przy ołtarzu i przy Stole Pana (Czytania biblijne we Mszy obrzędowej ustanawiania akolitów). — 2. Wezwani do świętej służby (Czytania biblijne w obrzędzie dopuszczenia do grona kandydatów do diakonatu i kapłaństwa).*

I. SŁOWO BOŻE W KOŚCIELE

Nowe przepisy dotyczące diakonatu i przygotowania do święceń

W dniu 15 VIII 1972 roku Paweł VI wydał „z własnej inicjatywy” (*motu proprio*) List Apostolski *Ad pascendum*¹, promulgujący przepisy dotyczące diakonatu. Najpierw Ojciec święty ukazał „szczególne miejsce”, jakie już od czasów apostołskich zajmuje w Kościele diakonat i jak zawsze cieszył się wielkim poważaniem (*Iam inde ab ipsa Apostolorum aetate eminent inter illa ministeria et conspicuus apparet Diaconatus, qui in Ecclesia magno semper in honore habitus est*).

Przytacza też Papież przykładowo różne świadectwa, poczynając od Pawłowych wypowiedzi (por. Flp 1, 1; 1 Tm 3, 8—13), poprzez nauczanie św. Ignacego z Antiochii (por. *List do Magnezjan*, IV, 1; *List do Trallian*, II, 3), św. Polikarpa (*List do Filipian*, V, 2), aż do *Nauki Apostołów* (*Didascalia Apostolorum*, II, 44; 4; III, 13). Zarówno św. Paweł, jak i starożytni pisarze podkreślają godność diakonów (*dignitatem*), wymagane od nich przymioty ducha i charakteru (*animi ornamenta ac virtutes*), zwłaszcza takie jak: wierność względem Chrystusa, nieskazitelność życia i posłuszeństwo biskupowi (*erga Christum fidelitatem, morum integritatem, Episcopo obtemperacionem*). Powtarza się też w tych wczesnych dokumentach ukazywanie diakonom jako wzoru samego Chrystusa „usługującego” oraz Jego naukę na temat „służby” jako prawdziwej wielkości. Jest tam mowa o „wielorakich i ważnych obowiązkach”, powierzanych diakonom (*multiplicia et gravia munera iis concredita*), o powadze, jaką cieszyli się oni we wspólnotach wczesnochrześcijańskich (*quantum auctoritatis apud christianas communitates consecuti sint*), i jak bardzo przyczyniali się do rozwoju apostołskiego dzieła (*et quantopere ad apostolatam contulerint*). Wszystkie swe posługi wypełniali w ścisłej zależności od biskupa; nazywano ich nawet „uchem biskupa, jego ustami, sercem i duszą” (*Episcopi auris et os et cor et anima*)². W świetle dokumentów starożytności chrześci-

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Bronisław Mokrzycki SJ, Kraków-Warszawa. Uwaga! Następny numer biuletynu poświęcony będzie obrzędowi poświęcenia kościoła i ołtarza.

¹ *De institutione Lectorum et Acolythorum, de admissione inter candidatos ad Diaconatum et Presbyteratum, de sacro caelibatu empletendo*, Typis Polyglottis Vaticanis 1972 (odtąd skrót — DIL), s. 12—18.

² *Didascalia Apostolorum*, II, 44, 4. Wyd. F. X. Funk, I, Paderbornae 1906, s. 138; DIL, s. 13.

jańskiej posługi diakona koncentrowały się na pełnieniu dzieł miłosierdzia, sprawowaniu świętych czynności i wykonywaniu posług duszpasterskich. Dla chrześcijan owych czasów diakon był „miłośnikiem sierot, ludzi pobożnych, opiekunem wdów, gorliwcem w sprawach duchowych, miłośnikiem dobra” (*amator orphanorum, amator colentium pietatem, amator viduarum, fervens spiritu, amator bonarum rerum*)³. Zanosili świętą Eucharystię chorym do ich domów (por. św. Justyn, *Apologia* I, 65, 5), udzielali sakramentu chrztu (Tertulian, *O chrzcie*, XVII, 1), głosili słowo Boże. Dla wielu posługa diakońska była „szkołą” i przygotowaniem do pełnienia później posługi kapłańskiej i pasterskiej, do której byli powoływani, postępując dalej w szczeblach hierarchicznej drabiny. Paweł VI z zachwytem mówi o diakonacie w pierwszych wiekach chrześcijaństwa: „Tak więc diakonat zajaśniał cudownie w Kościele i dał jednocześnie wspaniałe świadectwo miłości względem Chrystusa i braci” (*Itaque Diaconatus in Ecclesia mirabiliter effloruit simulque insigne praebeuit testimonium amoris erga Christum ac fratres*)⁴.

W drugiej części tych historycznych rozważań papież stwierdza, że z biegiem czasu wiele się zmieniło w tym względzie: nabrał większej mocy zakaz udzielania święceń z pomijaniem wcześniejszych stopni, a zarazem malała liczba tych, którzy chcieliby pozostać diakonami na całe życie. W wyniku takiego procesu w Kościele łacińskim diakonat stał zanikł prawie zupełnie. Wprawdzie Sobór Trydencki zamierzał przywrócić święcenia wyższe zgodnie z ich naturą na wzór pierwszych wieków (sesja XXIII, r. I—IV; Msi, XXXIII, kol. 138—140), ale myśl o diakonacie jako stałym stopniu w Kościele dojrzała znacznie później. Pius XII w jednym z przemówień do przedstawicieli laikatu z całego świata nawiązał do tego problemu (5 X 1957). Wreszcie prośby i życzenia napływające z całego świata, przygotowały decyzję Soboru Watykańskiego II, który w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* zwięźle i pięknie przypomniał sens diakonatu i zadania diakonów w Kościele zgodnie z najstarszą tradycją⁵, a także postanowił: „A ponieważ te obowiązki, nader konieczne dla życia Kościoła, z trudem tylko mogą być spełniane w wielu okolicach przy panującej dziś dyscyplinie Kościoła łacińskiego, można będzie w przyszłości przywrócić diakonat jako właściwy i trwały stopień hierarchiczny. Do kompetentnych zaś rozmaitego rodzaju terytorialnych Konferencji Biskupów, za aprobatą samego Papieża, należy rozstrzygnięcie, czy i gdzie jest rzeczą dogodną ustanowić tego rodzaju diakonów dla sprawowania opieki duszpasterskiej. Za zgodą Biskupa Rzymskiego będzie można udzielać diakonatu takiego mężom dojrzałym, również żyjącym w stanie małżeńskim, a także zdatnym do tego młodzieńcom, dla których jednak obowiązek celibatu winien pozostać w mocy” (KK 29; por. DM 16).

Paweł VI powołując się na decyzję soboru stwierdza dalej w swym liście apostołskim: „Jednakże przywrócenie stałego diakonatu domagało się głębszego rozważania uchwał soboru oraz podjęcia dojrzałej decyzji na temat prawnej pozycji diakona, zarówno celibatariusza, jak i związanego małżeństwem. Równocześnie zaistniała konieczność dostosowania do współczesnych warunków tego wszystkiego, co dotyczy diakonów przygotowujących się do kapłaństwa i to w ten sposób, ażeby wykonywanie diakonatu było rzeczywiście taką próbą życia, dojrzałości i zdatności do podjęcia kapłańskiej posługi, jakiej domagała się dawna dyscyplina od kandydatów do prezbite-

³ *Testamentum Domini Nostri Iesu Christi*, I, 38: ed. et latine redd. I. Rahmani, Moguntiae 1899, s. 93; DIL, s. 13.

⁴ DIL, s. 13—14.

⁵ „In gradu inferiori hierarchiae sistunt Diaconi quibus «non ad sacerdotium, sed ad ministerium» manus imponuntur. Gratia etenim sacramentali roborati, in diaconi liturgiae, verbi et caritatis Populo Dei, in communione cum Episcopo eiusque presbyterio, inserviunt” (KK, 29; DIL, s. 14).

ratu"⁶. Ojciec święty powołuje się w związku z tym na dwa wcześniejsze swoje pisma: List Apostolski wydany z własnej inicjatywy dnia 18 VI 1967 roku, zaczynający się od słów: *Sacrum Diaconatus Ordinem*⁷ i ogłaszającą przepisy prawne dotyczące diakonatu stałego oraz Konstytucję Apostolską *Pontificalis Romani recognitio* (18 VI 1968), zatwierdzającą nowe obrzędy święceń⁸.

Analizowany tu list apostolski *Ad pascendum* jest „dalszym krokiem naprzód” w tej dziedzinie (*ulterius procedentes*) i wiąże się z promulgacją innego pisma apostolskiego — *Ministeria quaedam*. Wraz z ogłoszeniem przepisów dotyczących „pewnych posług” niższego rzędu, papież chce wydać ostateczne przepisy dotyczące diakonatu. „Pragniemy ponadto — pisze Ojciec święty — by kandydaci do diakonatu wiedzieli, jakie posługi winni wykonywać przed przyjęciem kapłaństwa oraz kiedy i w jaki sposób mają podjąć obowiązki celibatu i modlitwy liturgicznej”⁹.

W ściśle prawnej części dokumentu Paweł VI ogłasza, że „zostaje zniesiony obrzęd pierwszej tonsury, przez który człowiek świecki stawał się duchownym” (*non amplius habetur ritus primae tonsurae, quo laicus fiebat clericus*), a „wejście do stanu duchownego przesuwają się obecnie do diakonatu” (*ingressus in statum clericalem ad Diaconatum differtur*).

W związku z tą decyzją papież wprowadza „nowy obrzęd, w którym ten, kto pragnie przyjąć diakonat lub prezbiterat, wyjawia publicznie swoją wolę ofiarowania się Bogu i Kościołowi dla wykonywania przyjmowanych święceń. Kościół ze swej strony przyjmuje tę ofiarę, a tego, który ją składa, wybiera i wzywa, by przygotował się do przyjęcia święceń. W ten sposób zostaje on prawnie włączony do grona kandydatów do diakonatu i prezbiteratu”¹⁰.

⁶ DIL, s. 15.

⁷ *De ordinatione Diaconi, Presbyteri et Episcopi*, Typis Polyglottis Vaticanis 1968, stron 134; (odtąd skrót — DOD), s. 7—11. Polski przekład (powielacz): *Ustanowienie lektorów i akolitów, przyjęcie kandydatów do diakonatu i kapłaństwa oraz obrzędy święceń diakona, kapłana i biskupa*, Warszawa 1977.

⁸ AAS 59 (1967) 697—704; zob. DIL, s. 15. Przywrócony na nowo diakonat stały zdaniem Pawła VI „stanowi jakby formę święcenia pośredniego między wyższymi stopniami hierarchii kościelnej, a pozostałym ludem Bożym, jakby wykładnik potrzeb i życzeń chrześcijańskich wspólnot, jako przypomnienie służby, czyli diakonii Kościoła w Chrześcijańskich wspólnotach lokalnych, znak i sakrament samego Chrystusa Pana, który nie przyszedł, aby Mu służyć, lecz aby służyć (ut *Diaconatus permanens, ubi id animarum bono conduceret, instauraretur veluti medius ordo inter superiores ecclesiae hierarchiae gradus et reliquum populum Dei, quasi interpres necessitatum ac votorum christianarum communitatum, instimulator famulatus seu „diaconiae Ecclesiae apud locales christianas communitates, signum vel sacramentum ipsius Christi Domini, qui «non venit ministrari, sed ministrare» por. Mt 30, 28»*)” (DIL, s. 14; podkreślenia moje — B.M.).

⁹ „Itemque volumus, ut candidati ad Diaconatum noscant, que ministeria ipsi exercere debeant ante sacram ordinationem, necnon quo tempore et qua ratione onera caelibatus et precationis liturgiae sibi assumenda sint” (DIL, s. 15).

¹⁰ „Attamen novus ritus inducitur, quo is, qui ad Diaconatum vel Presbyteratum adspirat, publice manifestat suam voluntatem se Deo et Ecclesiae offerendi, ut sacrum ordinem exercent; Ecclesia vero, hanc oblationem accipiens, eum eligit et vocat, ut ad sacrum ordinem recipiendum se praeparet, et hac ratione inter candidatos ad Diaconatum et Presbyteratum rite cooptetur” (DIL, s. 15; podkreślenia moje — B.M.).

W trosce o właściwą formację kandydatów do święceń, papież wskazuje praktyczną możliwość „zbliżania” ich ku specyficznemu kapłańskiemu posługom: słowa i ołtarza. „Ze szczególnej zaś racji — pisze dalej — jest rzeczą stosowną (*peculiari autem ratione convenit*), by posługi lektora i akolity były powierzane tym, którzy jako kandydaci do kapłaństwa pragną w sposób specjalny (*specialiter*) oddać się Bogu i Kościołowi. Kościół bowiem — który «nie przestaje brać i podawać wiernym chleb żywota tak ze stołu Słowa Bożego, jak i Ciała Chrystusowego» (KO 21) — sądzi, że jest rzeczą bardzo wskazaną (*valde opportunum existimat*), ażeby kandydaci do kapłaństwa dostreśli z bliska, zarówno przez studium, jak i przez stopniowe wykonywanie posługi słowa i ołtarza, ten podwójny aspekt kapłańskiej funkcji i uczynili go przedmiotem swoich rozważań. Dzięki temu autentyczność posługi ujawni się z największą skutecznością (*ut veritas ministerii maxima eniteat efficacitate*). Kandydaci bowiem winni przystępować do święceń w pełni swojego powołania, «płomienni duchem, pragnąc służyć Panu... wytrwali w modlitwie, zarządzający potrzebom świętych» (Rz 12, 11—13)”¹¹. Po tym cennym pouczeniu teologicznym i duszpasterskim Papież przechodzi do konkretnych decyzji, poprzedzonych gruntownym przygotowaniem. Oto jego słowa: „Tak więc po dojrzałej rozwadze — zasięgnąwszy zdania osób biegłych, po skonsultowaniu się z Konferencjami Biskupów i rozważeniu ich wniosków, jak również porozumiewawszy się z Naszymi Czcigodnymi Braćmi, członkami zainteresowanych Kongregacji — Naszą Apostolską władzą zarządzamy co następuje, odwołując — o ile i na ile to konieczne — przepisy obowiązujące obecnie Kodeksu Prawa Kanonicznego”¹². Zamieszczone poniżej przepisy promulgujemy niniejszym pismem.

I. a) Wprowadza się obrzęd dopuszczenia do grona kandydatów do diakonatu i prezbiteratu. Warunkiem wspomnianego dopuszczenia jest dobrowolna prośba zainteresowanego, sporządzona własnoręcznie i podpisana (*libera adspirantis petitio, propria manu exarata ac subscripta*), jak również zgoda (*acceptio*) kompetentnego przełożonego kościelnego wyrażona na piśmie, mocą której dokonuje się wybór (*electio*) ze strony Kościoła¹³.

b) Kompetentnym dla wyrażenia zgody jest ordynariusz (a więc biskup, a w kleryckich instytucjach doskonałości wyższy przełożony). Można przyjąć tych, którzy dadzą oznaki prawdziwego powołania, a wyróżniając się dobrymi obyczajami — nie mając przy tym braków umysłowych czy fizycznych — pragną poświęcić swoje życie Kościołowi na chwałę Bożą i dla dobra dusz

¹¹ „*Peculiari autem ratione convenit, ut ministeria Lectoris et Acolythi committantur iis, qui ut candidati ad ordinem sacrum specialiter se Deo et Ecclesiae devovere cupiunt. Ecclesiae enim, quippe quae non desinat ex mensa tam verbi Dei quam Corporis Christi panem vitae sumere atque fidelibus porrigere, valde opportunum existimat, ut sacrorum ordinum candidati tum studio tum exercitio, quod gradatim fiat, ministerii Verbi et Altaris, duplicem hunc sacerdotialis muneris aspectum familiari consuetudine perspiciant atque meditentur. Ex quo fix, ut veritas ministerii maxime eniteat efficacitate Candidati, enim, ad sacros ordines accedant, suae vocationis plane conscii, «spiritu ferventes, Domino servientes... orationi instantes, necessitatibus sanctorum communicantes» (Rom 12, 11—13)» (DIL, s. 15—16; podkreślenia moje — B.M.).*

¹² „*Omnibus igitur mature perpensis, peritorum voto exquisito atque Conferentibus Episcopalis consultis earumque sententis attentis, necnon collatis consiliis cum Venerabilibus Fratribus Nostris membris Sacrarum Congregationum, ad quas pertinet, Apostolica auctoritate Nostra decernimus ea, quae sequuntur, derogando — si et quatenus opus sit — praescriptis Codicis Iuris Canonici hucusque vigentis, eademque hisce Litteris promulgamus» (DIL, s. 16).*

¹³ DIL, s. 16.

(*qui signa vernaevocationis praebeant, atque, bonis moribus ornati et, a mentis corporisque defectibus immunes, vitam suam Ecclesiae servitio dicare velint ad Dei gloriam animarumque bonum*). Jeżeli chodzi o tych, którzy przygotowują się do diakonatu przejściowego, to powinni ukończyć 20 rok życia i rozpocząć studia teologiczne.

c) Z chwilą urzędowego przyjęcia kandydat obowiązany jest troszczyć się w sposób szczególny o swoje powołanie oraz pracować nad jego ugruntowaniem. Nabywa też prawo do otrzymania koniecznych pomocy duchowych, dzięki którym mógłby pielegnować swoje powołanie i okazać bezwarunkowo posłuszeństwo woli Bożej.

II. Kandydaci do diakonatu — zarówno stałego jak i przejściowego — oraz do prezbiteratu obowiązani są przyjąć posługi lektora i akolity, chyba że je już przyjęli, oraz wypełniać je przez pewien czas, aby w ten sposób lepiej przygotować do przyszłej posługi słowa i ołtarza (*et percongruum tempus exercere, quo melius disponantur ad futura munera Verbi et Altaris*).

Dyspensowanie wspomnianych kandydatów od przyjęcia tych posług jest zarezerwowane Stolicy Apostolskiej.

III. Ordynariusz (tj. biskup, w kłeryckich instytucjach doskonałości wyższy przełożony) dokonują obrzędu dopuszczenia do grona kandydatów do diakonatu i prezbiteratu oraz powierzenia wspomnianych poprzednio posług.

IV. Należy zachować odstępy czasu (*interstitia*) ustalone przez Stolicę Apostolską lub Konferencje Biskupie, między udzielaniem — co powinno mieć miejsce w czasie studiów teologii — posług lektoratu i akolitatu, jak również między akoliatem a diakonatem.

V. Kandydaci do diakonatu mają złożyć przed święczeniami ordynariuszowi oświadczenie sporządzone własnoręcznie i podpisane, w którym stwierdzają, że święcenia zamierzają przyjąć świadomie i dobrowolnie (*tradant declarationem propria manu exaratam et subscriptam, qua testificentur se sponte ac ligere sacrum ordinem suscepturos esse*).

VI. Dobrowolne podjęcie celibatu, czynione ze względu na Królestwo niebieskie oraz obowiązek zachowania go, dotyczący kandydatów do kapłaństwa oraz osób niezonatych pragnących przyjąć diakonat, związane są obecnie z diakonatem. Publiczne podjęcie celibatu wobec Boga i Kościoła — obowiązujące także zakonników — winno być dokonane w specjalnym obrzędzie poprzedzającym święcenia diakońskie. Podjęty w ten sposób celibat stanowi małżeńską przeszkodę zrywającą.

Również diakoni żonaci (*Diaconi uxorati*), na podstawie tradycyjnej dyscypliny kościelnej są niezdolni — po śmierci żony — do zawarcia ponownego małżeństwa¹⁴.

VII. a) Diakoni przygotowujący się do prezbiteratu nie mogą być święceni przed ukończeniem kursu studiów, określonego przepisami Stolicy Apostolskiej.

b) Gdy chodzi o okres studiów teologicznych, które winny poprzedzić święcenia diakonów stałych, to Konferencje Biskupów mają wydać — biorąc pod uwagę miejscowe warunki — obowiązujące normy, przedstawiając je do zatwierdzenia Kongregacji Nauki Katolickiej.

VIII. Zgodnie z zarządzeniem *Wprowadzenia Ogólnego do Liturgii uświęcenia czasu* (nn. 29—30):

¹⁴ Paulus VI, *Litterae Apostolicae motu proprio datae Sacrum Diaconatus Ordinem*, n. 16: AAS 59 (1967) 701; DIL, s. 17.

a) Diakoni przygotowujący się do prezbiteratu obowiązani są na mocy samych święceń do sprawowania Liturgii uświęcenia czasu (*Diaconi ad Presbyteratum vocati ex ipsa sacra ordinatione obstringuntur obligatione „Liturgiam Horarum” celebrandi*).

b) Jak najbardziej wypada (*maxime decet*), ażeby diakoni stali odmawiali codziennie przynajmniej część Liturgii uświęcenia czasu, określoną przez Konferencję Biskupią.

IX. Wejście do stanu duchownego oraz inkardynacja do określonej diecezji dokonują się przez same święcenia diakońskie (*ipsa ordinatione Diaconali habentur*).

X. Kompetentna Dykasteria Kurii Rzymskiej ogłosi w najbliższym czasie «obrząd dopuszczenia do grona kandydatów do diakonatu i prezbiteratu», jak również «obrząd dobrowolnego podjęcia celibatu»¹⁵.

W kilka miesięcy po liście apostołskim Pawła VI *Ad pascendum* Kongregacja do Spraw Kultu Bożego opublikowała obydwie zapowiedziane obrzędy w księdze poświęconej „posługom”, zamieszczając zarazem tekst analizowanego tu Listu Apostołskiego¹⁶.

ks. Bronisław Mokrzycki SJ, Kraków-Warszawa

II. CZYTANIA BIBLIJNE W LITURGII

1. Przy ołtarzu i przy Stole Pana

Czytania biblijne we Mszy obrzędowej ustanawiania akolitów

(*Lectioe biblicae pro institutione Acolythorum*)

I. „Zapowiedź rzeczy przyszłych”

(Czytania ze Starego Testamentu)

1. Rdz 14, 18—20: *Złożył w ofierze chleb i wino.*

Gdy patriarcha Abram wracał po zwycięstwo odniesionym nad królami mezopotamskimi (którzy najechali Sodomę i Gomorę, uprowadzając m.in. także jego bratanka Lotą), wyszedł mu na spotkanie król Szalemu (późniejsza Jerozolima?) — Melchizedek. Ten tajemniczy król, nazwany „kapłanem Boga Najwyższego”, wyszedł „niosąc chleb i wino” i błogosławiąc zwycięskiego Abrama (w. 18). Pismo Święte widzi w nim typiczną zapowiedź Mesjasza — Króla i Kapłana zarazem — Jezusa Chrystusa, nazwanego „Kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka” (por. Ps 110, 4; Hbr 7). Tradycja chrześcijańska w Melchizedekowych darach chleba i wina dostrzega aluzję do Eucharystii, jako uobecnienia Chrystusowej ofiary pod postaciami chleba i wina.

Akolici pełnią zaszczytną służbę przy ołtarzu, pomagając w sprawowaniu ofiary Nowego i Wiecznego Przymierza, w rozdzielaniu eucharystycznego Chleba, czyli Ciała Pańskiego, zapowiedzianego już w ofierze Melchizedeka

2. Wj 16, 2—4, 12—15: *Oto ześlę wam chleb z nieba na kształt deszczu.*

¹⁵ DIL, s. 17—18.

¹⁶ DIL, s. 12—18.

Podczas wyjścia z Egiptu, w czasie drogi przez pustynię, lud wybrany otrzymał mannę jako pokarm na czas wędrówki do Ziemi Obiecanej. W Nowym Testamencie manna uznana została za typiczne wyobrażenie i zapowiedź Eucharystii (por. J 6, 31. 49; Ap 2, 17). Eucharystia bowiem jest nadprzyrodzonym, prawdziwym Chlebem pielgrzymów, wędrujących do Ojczyzny obiecanej w przyszłym świecie.

Akolici jako „nadzwyczajni szafarze Eucharystii” winni poznawać to misterium coraz głębiej w całym biblijnym kontekście figur i zapowiedzi, by lepiej zrozumieć jej naturę i z bardziej świadomą wiarą w niej uczestniczyć. Ta prawdziwa „Manna” stanowić ma codzienny pokarm wszystkich pielgrzymów, a szczególnie tych, którzy usługują przy „Stole Pana”.

3. Wj 24, 3—8: *Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami.*

Opis zawarcia przymierza u stóp Synaju koncentruje się na słowie przymierza, a zwłaszcza na ofierze i krwi zwierząt ofiarnych, która to przymierze pieczętuje. Jest tam również mowa o uczcie ofiarnej („ofiara biesiadna z cielców” — w. 5). Wszystkie te elementy prowadzą nas ku rzeczywistości, jaką jest Chrystusowa ofiara Nowego i Wiecznego Przymierza. Centralnym punktem perykopy są słowa Mojżesza jako „pośrednika przymierza”, wypowiedziane w tej uroczystej chwili: „Oto krew przymierza, które Bóg zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów” (w. 8). Jezus Chrystus w wieczniku wyraźnie nawiązał do tej formuły, ustanawiając Nowe Przymierze i uobecniając ofiarę, która miała je nazajutrz przypieczętować Krwcią prawdziwego Baranka paschalnego: „To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów” (Mt 26, 28). W czasie każdej Mszy św. wierni słyszą te słowa biorąc udział w misterium Eucharystii.

Uczestnicząc w Eucharystii chrześcijanie odnawiają nieustannie swoje przymierze z Bogiem, zawarte na chrzcie św., jak przypomina to sobór: „Odnowienie zaś przymierza Boga z ludźmi w Eucharystii pociąga i zapala wiernych do tym gorętszej miłości Chrystusa” (KL 10). Akolici służąc przy ołtarzu eucharystycznym mogą i powinni dać się pociągnąć i zapalić miłością ku Panu, odnawiając więzi przymierza z Nim, a w Nim także z braćmi.

4. Pwt 8, 2—3, 14b—16a: *Zywił cię na pustyni manną, której nie znali twoi ojcowie.*

Znów powraca wątek manny, ubogacony wzmianką o wodzie wyprowadzonej ze skały podczas wędrówki przez pustynię. Akcent spoczywa tu na „pamiętaniu” i „wspominaniu” wielkich dzieł Bożych, dokonanych dla ludu wybranego w przeszłości. Ta swoista *memória* (gr. *anámnesis*, hebr. *zikkarón*) ma charakter „uobecniania się” łaski wielkiego Wyjścia i Paschy dla każdego pokolenia Izraela.

Tym bardziej Eucharystia, „Pamiętka Pana” (*Memória Dómini*), jest „uobecnieniem” wszystkich dzieł zbawczych, dokonanych przez Boga dla ludzi w ramach obydwu przymierzy. Służąc przy ołtarzu eucharystycznym akolici „wspominają” wraz z całym ludem Bożym skutecznie te zbawcze *magnalia*.

Perykopa podkreśla też niebezpieczeństwa i zagrożenia owej wędrówki Izraela, by podkreślić moc i miłosierdzie Boga, prowadzącego lud bezpiecznie do obiecanej ojczyzny. W eucharystycznym misterium wierni mają nie tylko „wszelką słodycz” pokarmu i napoju (*panem de caelo praestitisti eis, omne delectamentum in se habentem*). ale także moc i siłę do pokonania wszystkich trudów pielgrzymowania, jakim jest życie chrześcijańskie.

5. 1 Krl 19, 4—8: *Szedł mocą owego pokarmu aż do góry Horeb.*

Prorok Eliasza, po rozprawieniu się z kapłanami Baala (1 Krl 18, 20—40), zmuszony był uciekać przed mściwą i krwawą Izebel (żoną króla izraelskiego), która poprzysięgła mu za ten charyzmatyczny „sąd” niechybną zemstę. Udręczony i wyczerpany prorok otrzymuje od Boga pokarm i napój, który pozwala mu iść przez 40 dni, daleko, w głąb pustyni — aż do świętej góry Horeb (górze przymierza! aluzja do wędrówki Izraela przez 40 lat!).

Eucharystia jest właśnie tym pokarmem „zapowiedzianym” w historii Eliasza, umacniającym chrześcijan na drogę pielgrzymowania i walki z wrogami zbawienia. Nawet wyczerpani walką i pielgrzymowaniem czy zniechęceni przeciwnościami — odzyskujemy w Eucharystii siły, by mężnie iść całe życie (liczba 40 to symbol życia jednego pokolenia) i dojść „aż do Bożej góry Horeb”, do zjednoczenia z Bogiem w wiecznej Ojczyźnie i w doskonałym przymierzu miłości. Akolici służą wiernym przy rozdzielaniu „Chleba mocnych”; sami więc winni posilać się nim jak najczęściej, a nawet codziennie.

6. Prz 9, 1—6: *Nasyćcie się moim chlebem i pićcie wino, które zmieszałem.*

Wśród „napomnień” Mądrości Bożej, umieszczonych w pierwszej części Księgi Przysłów (Prz 1—9), słyszymy na końcu o uczcie, jaką Mądrość przygotowuje dla ludzi i na którą zaprasza „prostaczków”. Jest tam mowa o „chlebie i winie” (w. 2 i 5), a także o „zwierzętach pobitych” na pokarm dla biesiadników. Kościół dostrzega w tym tekście zapowiedź Eucharystii, którą jako ucztę Mądrości przygotował Jezus Chrystus — Wcielona Mądrość Boża — i poprzez Kościół uobecnia ją nieustannie dla ludzi, zapraszając wszystkich, by przyszli: „Chodźcie, nasyćcie się moim chlebem, pićcie wino, które zmieszałem” (w. 5). Owocem tego ucztowania ma być „odrzućcie głupoty i życie”, a także „chodzenie drogą rozwagi” (w. 6).

W Eucharystii Pan daje na pokarm swoje Ciało, „za nas wydane” i zabite w ofierze krzyżowej, a za napój swoją Krew, „przelaną za nas i za wielu na odpuszczenie grzechów” (por. Mt 26, 28; i słowa konsekracji mszalne). Grzech jest „głupotą”, którą trzeba „odrzuć”, by godnie uczestniczyć w tej uczcie; a zarazem udział w uczcie eucharystycznej pozwala ustrzec się tej „głupoty” na przyszłość. Studzy ołtarza, w tym i akolici, nieustannie „zasiadają” przy „stole zastawionym” przez Mądrość, a zarazem są tymi „sługami, które Mądrość wysyła” z orędziem zaproszenia na ucztę (por. w. 3). Innych zapraszając, sami winni uczestniczyć wiernie i cenić sobie ten „Dar Mądrości Bożej”, dający życie i formujący ku mądrym życiu.

II. „Skosztujcie i zobaczcie jak dobry jest Pan”

(Psalmy responsoryjne)

1. Ps (23) 22, 1—3a. 3b—4. 5. 6

Ref.: *Pan moim pasterzem, niczego mi nie brakuje.*

Psalm o Bogu jako Dobrym Pasterzu człowieka sprawiedliwego (wybranego ludu) był ulubionym psalmem chrześcijan pierwszych wieków. Posługiwali się nim przede wszystkim podczas liturgii wtajemniczenia katechumenów w noc paschalną. Ojcowie Kościoła dostrzegali w nim aluzje do sakramentów chrztu i bierzmowania, a zwłaszcza Eucharystii („wody”, „olejek”, „stół” zastawiony i „kielich przeobfity”). Wszyscy ściślej związani z Eucharystią (także akolici) z radością winni powracać do tego psalmu zaufania i wdzięczności wobec Boga za Jego niepojęte dary, których żywą syntezą jest właśnie Eucharystia.

2. Ps (34) 33, 2—3. 4—5. 6—7. 8—9. 10—11

Ref.: *Skosztujcie i zobaczcie jak dobry jest Pan.*

Również ten psalm był ulubionym psalmem „eucharystycznym” w starożytności chrześcijańskiej. Doświadczenie Psalmisty, który ze świętą bojaźnią szukał Boga i nie zawiódł się, a teraz uwielbia Jego dobroć — jest doświadczeniem powszechnym. Pan nasycy i uszczęśliwia wszystkich szukających Go szczerze. Refren: „Skosztujcie i zobaczcie, jak dobry jest Pan” (łac. *dulcis*, hebr. *tob* — znaczy „słodki” — w. 9) to ulubiony werwet chrześcijanina, uczestniczącego w Eucharystii, która stanowi całe duchowe dobro Kościoła (por. DK 5).

3. Ps (78) 77, 3 i 4bc. 23—24. 25. 54

Ref.: *Pan dał im chleb z nieba.*

Ten długi psalm, pouczający o służbie Bożej w oparciu o dzieje narodu wybranego, zatrzymuje naszą uwagę na „cudach, których Bóg dokonał w Izraelu objawiając swą chwałę i potęgę” (por. w. 4). „Eucharystyczne” elementy dostrzega Kościół we wspomnieniu biblijnej manny, danej wybranemu, choć wciąż buntującemu się ludowi: „bramy nieba otworzył i spuścił jak deszcz mannę do jedzenia: dał im zboże (chleb) z nieba. Człowiek chleb moczary spożywał” (w. 23—25). Figura manny staje się rzeczywistością dopiero w Eucharystii (por. J 6, 32—33: „Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu”).

4. Ps (110) 109, 1—4

Ref.: *Ty jesteś kapłanem na wieki, na wzór Melchizedeka.*

Mesjański psalm 110 zapowiada Chrystusa jako Króla i Kapłana. Po zmartwychwstaniu Chrystus został wywyższony przez Ojca i zasiada po Jego prawicy jako jedyny Pośrednik i Kapłan (por. Dz 2, 34—35; Rz 8, 34; Hbr 10, 12—13; 1 P 3, 22; wyznanie wiary). Kapłańskiego dzieła uwielbienia Ojca i zbawienia świata dokonał Chrystus Pan w paschalnym misterium swojej śmierci i zmartwychwstania (por. KL 5). Misterium to uobecnił w przeddzień męki pod postaciami chleba i wina oraz przekazał je swojemu Kościołowi (por. KL 47). Tym samym wypełnił ostateczną treścią tajemniczą zapowiedź „odwiecznego kapłana Boga Najwyższego” — *Melchizedeka* (por. Hbr 5, 6; 7, 1—28), który pojawia się w Biblii z darami chleba i wina (por. Rdz 14, 17—20). Sprawując Mszę św. lub w niej uczestnicząc, jesteśmy wciąż w kręgu tej rzeczywistości, którą kapłaństwo i ofiara Melchizedeka z daleka zapowiadały.

5. Ps (116) 115, 12—13. 15 i 16bc. 17—18

Ref.: *Podniosę kielich zbawienia i Imienia Pańskiego będę wzywał.*

Dziękczynna pieśń człowieka uratowanego od śmierci, jaką jest omawiany właśnie psalm, zawiera wzmiankę o „ofierze pochwalnej” (w. 17) i „podniesieniu kielicha zbawienia” (w. 13) w dziękczynnym geście. Zapewne dla powyższych aluzji „eucharystycznych” zaproponowano ten psalm w obrzędzie ustanawiania akolitów, którym wręcza się kielich z winem (lub patenę z chlebem), przeznaczając ich do specjalnej służby przy ołtarzu Pana.

6. Ps (145) 144, 10—11. 15—16. 17—18

Ref.: *O Panie, dzięki Twej dobroci wszystko żyje.*

Fragmety pochwalnego hymnu, wybranego na psalm responsoryjny, podkreślają dobroć Bożą rozlaną w stworzeniu i prowokującą do uwielbienia Boga „wraz z całym stworzeniem, które jest pod niebem i wielbi Go przez nasze usta” (IV Modl. euch.). „Eucharystyczne” nachylenie można odnaleźć w słowach: „Oczy wszystkich oczekują Ciebie, Ty zaś dajesz im pokarm we właściwym czasie. Ty otwierasz swą rękę i wszystko, co żyje, nasycasz do woli” (w. 15—16). Psalm mówi wprost o pokarmie doczesnym; ale „pokarm Słowa Bożego i Chleba eucharystycznego”, który Kościół już posiada, nie pozwala zacieśniać perspektywy psalmu jedynie do pokarmu i życia doczesnego.

7. Ps 147, 12—13. 14—15. 19—20

Ref.: *Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki.*

Wybrane i zaproponowane tu wiersze z dziękczynnego hymnu wskazują na przedmiot owego dziękczynienia: nie tylko ocalenie (w. 1—13), ale też pokój i obfitość pokarmu (w. 14) oraz Słowo Bożego Objawienia jako pokarm życia. Wiersz: „Nasyca ciebie najlepszą pszenicą” (w. 14) — nabiera zabarwienia „eucharystycznego” poprzez słowa wyjęte z „Mowy eucharystycznej” Jezusa i zaproponowane tu jako Refren: „Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki” (J 6, 59). Komunia św. jest więc tą „najlepszą pszenicą”, którą Bóg nasyca swój lud wybrany Nowego Przymierza podczas każdej Mszy św.

III. „Śpiewajcie Panu pieśń nową!”

(Alleluja i śpiew przed Ewangelią)

1. J 6, 56:

Pan mówi: *Kto spożywa Ciało moje i Krew moją pije, trwa we Mnie a Ja w nim.*

2. J 6, 58:

Pan mówi: *Jak mnie posłał Ojciec żyjący, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przez Mnie.*

3. J 6, 35:

Pan mówi: *Jam jest chleb życia, Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął, a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.*

4. J 6, 51—52:

Pan mówi: *Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki.*

IV. „Ciało strawą, Krew napojem”

(Ewangelie)

1. Mk 14, 12—16. 22—26: *To jest Ciało moje, to jest Krew moja.*

Perykopa łączy w jedną całość dwie części z Markowego opisu ostatniej wieczerzy, pomijając zapowiedź zdrady Judasza (w. 17—21). Pierwsza część to „przygotowanie Paschy” przez uczniów na polecenie Pana (w. 12—

16), druga zaś, najważniejsza, mówi o ustanowieniu Eucharystii jako ofiary Nowego Przymierza i uczy paschalnej (w. 22—26).

Akolici pełnią przy ołtarzu Pana jakby funkcję tych uczniów, którym Pan sam polecił, by przygotowali dla Niego i Jego wspólnoty Paschę (w. 12 i 16). Pomocnicza, a także bezpośrednio związana z ołtarzem funkcja akolitów jest wielkim wyróżnieniem i ważnym zadaniem w życiu Kościoła, ponieważ Eucharystia stanowi dla niego po prostu serce, ośrodek, podstawę i szczyt całego życia. W czasie ustanawiania akolitów celebrans mówi do kandydatów: „Drodzy synowie, wybrani do służby akolitów, w szczególny sposób będziecie uczestniczyć w posługiwaniu Kościoła, dla którego Eucharystia jest szczytem i źródłem życia, ponieważ dzięki niej lud Boży rozwija się i wzrasta. Macie pomagać kapłanom i diakonom w wykonywaniu ich urzędu i jako nadzwyczajni szafarze udzielać Komunii św. wiernym, a także zanosić ją chorym”.

2. Łk 9, 11b—17: *Jedli i nasycili się wszyscy.*

Pierwszy opis cudownego rozmnożenia chleba przez Jezusa (w Łk 9, 11b—17) ma swe odpowiedniki również u pozostałych Ewangelistów (por. Mt 14, 13—21; Mk 6, 34—44; J 6, 1—14). Na szczególną uwagę zasługują gesty Pana, które później powtórzy przy ustanawianiu Eucharystii jako „pokarmu z nieba, dającego życie wieczne” (por. J 6, 33. 51). Jezus „wziął” chleb (i ryby), „odmówił błogosławieństwo”, „połamał” i „dawał uczniom, by podawali ludowi” (w. 16). Gesty te staną się załączkiem obrzędowej struktury Mszy św., jak przypomina *Wstęp ogólny do nowego Mszału Rzymskiego* (IGMR, s. 48). Akolici jako „nadzwyczajni szafarze Eucharystii” mają pomagać kapłanom i diakonom rozdając wiernym Komunię św. i zanosząc ją chorym. Czyż nie są w tym podobni do uczniów z omawianej tu Ewangelii? (por. w. 16).

3. Łk 24, 13—35: *Poznali Go przy łamaniu chleba.*

Barwny opis spotkania Zmartwychwstałego z dwoma uczniami zdążającymi do Emaus zawiera w sobie aluzję do misterium sprawowanego we Mszy św., zarówno w wymiarze liturgii słowa, jak i liturgii eucharystycznej. Pierwsza część opisu koncentruje się wokół wydarzeń paschalnych (w. 17—24), druga stanowi ich „egzegezę” w świetle całego Pisma Świętego (w. 25—27), trzecia zaś — tu najważniejsza — ukazuje Zmartwychwstałego siedzącego przy stole wraz z uczniami, odślaniając również skutki tego spotkania (w. 28—35). Na podkreślenie zasługują słowa dotyczące swoistej „homilii” Pana, skierowanej do uczniów: „I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego” (w. 27). Jeszcze bardziej uderzają nas gesty Pana przy stole, które są wyraźną aluzją do Eucharystii oraz jej zapowiedzi: „Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu” (w. 30—31; por. Łk 9, 16; 22, 19).

Związek liturgii słowa z liturgią eucharystyczną jest czymś bardzo ważnym; te dwie części Mszy św. „tak ściśle wiążą się z sobą, że stanowią jeden akt kultu” (KL 56). Poznawanie Pana przy łamaniu chleba wymaga wcześniejszego ożywiania wiary poprzez zgłębianie Słowa Bożego umysłem i sercem.

4. J 6, 1—15: *Rozdał siedzącym tyle, ile kto chciał.*

Janowy opis cudownego rozmnożenia chleba (w. 1—15) wiąże się prawie bezpośrednio z „Mową eucharystyczną” (w. 22—71), nadając temu wyda-

zeniu cechy zapowiedzi Eucharystii jako prawdziwego pokarmu. Wydarzenia zbawcze, zwłaszcza niektóre, nasświetlają misterium Eucharystii i ukazują różne aspekty tego „niewymownego sakramentu” (*ineffabile sacramentum*), niezgłębionego w swym bogactwie.

Formacja biblijna pozwala wiernym, zwłaszcza sługom ołtarza, kształtować nie tylko świadomość, ale i postawy wynikające z duchowego obcowania z Panem poprzez kontemplację Jego misterium. Kościół ustanawiając akolitów jako „nadzwyczajnych szafarzy Eucharystii” przypomina im te perspektywy: „Przeznaczeni w specjalny sposób do tej posługi starajcie się głębiej przeżywać ofiarę eucharystyczną i na jej wzór kształtować własne życie. Starajcie się również zrozumieć duchowe znaczenie i istotę czynności, które będziecie wykonywać”. Przez posługę akolitów Pan chce dotrzeć do jak największej ilości ludzi pragnących Pokarmu z nieba — „rozdajcie, ile kto chce” (w. 11).

5. J 6, 24—35: *Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.*

Fragment z pierwszej części „Mowy eucharystycznej”, stanowiący niniejszą perykopę, prowadzi nas od zewnętrznego znaku (rozmożenia chleba), do wiary słowom Pana, „którego pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec” (w. 27); a słowo Pana zapowiada już Eucharystię jako prawdziwą mannę. Jezus Chrystus sam jest tą „Manną” i „Chlebem życia”, ale warunkiem nasycenia się Nim jako pokarmem i napojem duchowym jest „przychodzenie do Niego” i „wiara w Niego” (w. 35).

Eucharystia jest „Tajemnicą wiary” (*misterium fidei*) i jedynie dla wierzących stanowi „Chleb życia”; zaspakaja najgłębsze głody człowieczego serca, ale tylko w klimacie wiary. Sługom ołtarza wciąż grozi przyzwyczajenie, rutyna, zatrzymanie się na powierzchni ciągle powtarzanych czynności i obrzędów. Wtedy wiara powoli (*sensim sine sensu*) może być „zasypywana” niedostrzegalnym pyłem codzienności, naturalizmu i często technicznego podchodzenia do „najświętszych czynności”, które należy „święcie sprawować” — z drżeniem lęku i miłości (*sancta sancte tractanda*). Medytacja biblijna stoi na straży wiary wciąż żywej i świeżej. Winna więc być stałą praktyką sług ołtarza (w tym i akolitów).

6. J 6, 41—51: *Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba.*

W dalszej części „Mowy eucharystycznej” Jezus, odpowiadając na zarzuty i wątpliwości Żydów, podkreśla konieczność wewnętrznego „pociągnięcia” ze strony Ojca, by spotkanie człowieka z Jezusem mogło być zbawcze (w. 44 i 45). To wewnętrzne działanie Ojca poprzez Ducha Świętego, należy do istotnych elementów procesu „wiary” (por. KO 5), bez której nie można przyjść do Jezusa, ani też otrzymać życia wiecznego (w. 47). Bardzo ważnym elementem w perykopie jest także przejście od stwierdzenia Jezusa: „Jam jest chleb życia” (w. 48; por. w. 35) do zaskakującego i wprost zapowiadającego Eucharystię zdania: „Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba (aluzja do manny). Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata” (w. 51; podkreślenie moje — B. M.).

7. J 6, 51—59: *Ciało Moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew Moja jest prawdziwym napojem.*

Ostatnia część „Mowy eucharystycznej” ukazuje nam eschatologiczny wymiar Eucharystii; jest ona rękojmią zmartwychwstania „w dniu ostatecznym” i z adatką życia wiecznego (w. 54 i 58). Drugim ważnym mo-

mentem w perykopie jest mocny akcent położony przez Pana na „prawdziwości” eucharystycznego pokarmu: „Ciało Moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew Moja jest prawdziwym napojem” (w. 55; podkreślenie moje — B.M.). A więc i skutki jego będą prawdziwe, jak rzeczywistego pokarmu, choć w innej, nadprzyrodzonej dziedzinie; Eucharystia jako „prawdziwy pokarm” podtrzymuje życie Boże, daje siły ducha, nasycza i raduje. Trzeci ważny akcent dotyczy skutku Eucharystii w najgłębszej dziedzinie: życia i miłości. Eucharystia włącza człowieka w wewnętrzne życie Trójcy Przenajświętszej, gdzie „żyje się przez...” drugą Osobę, we wzajemnym oddaniu i przyjęciu daru: „Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie” (w. 57). Owocem Komunii św. jest więc i to, że człowiek może „żyć przez Jezusa”.

Zachęty, jakie otrzymali akolici w dniu swego ustanowienia, mogą być pomocne dla wszystkich wiernych: głębiej przeżywać ofiarę eucharystyczną, na jej wzór kształtować swe życie, dążyć do zrozumienia duchowego sensu zewnętrznych znaków, siebie składać w ofierze Bogu przez Jezusa Chrystusa (czyli „żyć przez Niego” — dla Boga).

8. J 21, 1—14:

Jezus wziął chleb i podał im.

Wzruszający opis ukazania się zmartwychwstałego Pana swoim apostołom nad Jeziorem Tyberiadzkim niesie ze sobą pewne aluzje „eucharystyczne” i zapewne dlatego wybrano ten tekst jako perykopę przy ustanawianiu akolitów. Wracający z połowu apostołowie zastali na brzegu ognisko i przygotowany posiłek (rybę oraz chleb — w. 9). Znacząco także brzmią słowa Pana: „Chodźcie, posilcie się!” (w. 12). Najbardziej jednak wymowne są stwierdzenia: „A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im — podobnie i rybę” (w. 13). Znowu gesty kojarzące się z rozmnożeniem chleba i ryb (por. J 6, 11) oraz nasuwające skojarzenia wieczernikowe (por. Łk 22, 19).

To Jezusowe „branie i podawanie” ludziom Pokarmu na życie wieczne trwa nieustannie dzięki Jego miłosierdziu i przy współpracy sług ołtarza — również akolitów. Do nich także w pierwszym rzędzie kieruje Pan zaproszenie: „Chodźcie, posilcie się!” (w. 12).

V. Wspólnota życia wokół stołu Pana (Czytania z Nowego Testamentu)

1. Dz 2, 42—47:

Trwali we wspólnocie, w łamaniu chleba.

Jest to skrótowny opis życia pierwszej gminy chrześcijańskiej w Jerozolimie. Ukazuje raczej ducha wspólnoty oraz istotne sprężyny jej życia, niż zewnętrzne przejawy. To summarium ma w sobie swoistą dynamikę, którą można nazwać „paschalną”. Uderza nas najpierw „wspólnota” sięgająca tak daleko, że „wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne” (w. 44). Elementem scalającym wiernych była jedność doktrynalna — jedna „nauka”: „Trwali oni w nauce Apostołów” (w. 42). Wspólnotę cementowała ponadto „modlitwa” wszystkich, skoro „codziennie trwali jednomyślnie w świątyni” (w. 42 i 46) i „wielbili Boga” (w. 47). Najważniejszym jednak źródłem tak mocnej wspólnoty była Eucharystia, do której dwukrotną (przynajmniej) aluzję mamy w tym fragmencie: „Trwali... w łamaniu chleba” (w. 42); „a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca” (w. 46).

Eucharystia jest znakiem i źródłem jedności Kościoła jako jednego Ciała Mistycznego Chrystusa (por. KL 47; KK 3, 11; DK 6).

Chrześcijanie sprawując Eucharystię „za pośrednictwem Chrystusa z każdym dniem doskonala się w zjednoczeniu z Bogiem i wzajemnie z sobą” (por. KL 48). Naturalnym niejako owocem udziału w Eucharystii jest narastająca jedność i wzajemna miłość, zdolna ogarnąć wszystkich, nawet wrogów, a kierująca się ze szczególnym upodobaniem ku biednym i cierpiącym. W czasie obrzędów ustanowienia akolici słyszą zachętę, by świadomie i coraz głębiej przeżywali eucharystyczną ofiarę i stosowali do niej swe życie. Pod koniec homilii Kościoł przez celebransa kieruje do nich słowa: „Tak postępując, pamiętajcie, że podobnie, jak spożywacie z waszymi braćmi jeden chleb eucharystyczny, tak też stanowicie z nimi jedno ciało. Dlatego ogarniajcie szczerą miłością Ciało Mistyczne Chrystusa, czyli lud Boży, zwłaszcza słabych i chorych, wypełniając w ten sposób przykazanie naszego Pana, dane Apostołom w czasie ostatniej wieczerzy: «Miłujcie się wzajemnie, jak Ja was umiłowiałem»”.

2. Dz 10, 34a. 37—43: *Z Nim jedliśmy i pili po Jego zmartwychwstaniu.*

Kerygmat paschalny św. Piotra, wygłoszony w domu Korneliusza, zawiera skrót wiary oraz świadectwo „naocznego świadka” o wydarzeniu Jezusa Chrystusa. Słowa: „Z Nim jedliśmy i pili po Jego zmartwychwstaniu” (por. w. 41) są aluzją do obrzędu eucharystycznego, który ma formę uczyty paschalnej.

Słudzy ołtarza w sposób sakramentalny wciąż „zasiadają do stołu” z Panem zmartwychwstałym, by później świadczyć o Nim z przekonaniem i mocą „naocznych świadków”. Akolici mają w tym wyborną częśćkę jako „nadmierzajni szafarze Eucharystii”, dopuszczeni do większej zażyłości z Panem.

3. Kor 10, 16—17: *Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało.*

Uczta paschalna Izraela zawierała dwa najistotniejsze obrzędy: jeden na początku właściwej uczyty to „łamanie chleba” (po uprzednim „błogosławieństwie” i rozdawaniu współbiesiadnikom — wspólnota stołu), drugi zaś „po uczcie”, nazywany był „kielichem błogosławieństwa” (był to trzeci już kielich podczas uczyty paschalnej). Do tych obrzędów nawiązał Chrystus Pan podczas ostatniej wieczerzy ustanawiając Eucharystię. Z gestem „łamania chleba” związał konsekrację chleba, z obrzędem zaś „kielicha błogosławieństwa” konsekrację wina.

Do tych obrzędów czyni też aluzję św. Paweł w omawianym fragmencie Pierwszego Listu do Koryntian, akcentując rzeczywistą obecność Ciała i Krwi Pana pod postaciami chleba i wina oraz nasz udział w tym misterium poprzez Komunię św. (w. 16—17). Jak Pascha Izraela była znakiem i podtrzymywaniem jedności ludu wybranego, tak tym bardziej Eucharystia, „nasza Pascha”, stanowi najmocniejszy znak jedności Kościoła i zarazem prawdziwe źródło zespolenia wszystkich wierzących w jedno Ciało Chrystusowego Kościoła. Klękając przy stole eucharystycznym wypowiadamy słowa wiary i zaangażowania, gdy na słowa celebransa: „Ciało Chrystusa” — odpowiadamy aklamacją: „Amen!”. W słowie tym mieści się także zobowiązanie do tworzenia jedności wśród ludzi, zwłaszcza w łonie Kościoła, by rzeczywiście stawał się on jednym Mistycznym Ciałem Chrystusa, jak żywi się jednym eucharystycznym Ciałem Pana.

4. 1 Kor 11, 23—26: *Ilkroć spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pańską głosicie, aż przyjdzie.*

Jedną z pierwszych nazw Mszy św. było określenie „Wieczerza Pańska”. Tym właśnie określeniem posługuje się w analizowanej perykopie św. Paweł, pisząc do Koryntian na temat Eucharystii oraz nadużyć, jakie zdarzały

się przy tej okazji w gminie korynckiej (por. w. 17—22). W tym kontekście Apostoł Narodów podaje jeden z czterech opisów nowotestamentalnych ustanowienia Eucharystii (w. 23b—25). Mamy tu wyraźne polecenie Pana, by obrzęd wieczernikowy był powtarzany: „Czyńcie to na moją pamiątkę” (w. 24), a zarazem głębokie teologiczne stwierdzenie, że Komunia św. jest obiektywnym „głoszeniem śmierci Pana”, a więc udziałem w paschalnym misterium Chrystusa, uobecnianym w ramach wieczernikowego obrzędu (w. 26).

Przyjmując Chrystusa w Komunii św. odnawiamy chrzcielne zanurzenie w Jego śmierci i zmartwychwstaniu, a zarazem uczymy się „żyć już nie dla siebie, lecz dla Tego, który za nas umarł i zmartwychwstał” (por. 2 Kor 5, 15). Właśnie tego uczą się chrześcijanie nieustannie w Eucharystii; tego też domaga się Kościół szczególnie od szafarzy Eucharystii, a więc i od akolitów („abyście codziennie przez Jezusa Chrystusa składali siebie w ofierze jako duchowy dar, przyjemny Bogu” — z obrzędów ustanowienia akolitów).

5. Hbr 9, 11—15: *Krew Chrystusa oczyści nasze sumienie.*

Autor Listu do Hebrajczyków podkreślając wyższość ofiary Chrystusa nad ofiarami Starego Przymierza, skupia się zwłaszcza na skutkach tejże ofiary (zob. Hbr 9, 1—28). Przez Krew swoją Chrystus Pan oczyścił sumienia ludzi z grzechów i uzdolnił ich tym samym do prawdziwego kultu. Krew zwierząt ofiarnych oczyszczała w Starym Przymierzu „ciało” człowieka w sensie czystości legalnej, a więc tylko zewnętrznej. Tu mamy wreszcie prawdziwe, dogłębne i duchowe oczyszczenie człowieka.

Eucharystia nieustannie przypomina nam, że bierzemy udział w ofierze oczyszczenia. Podczas przeistoczenia wina słyszymy słowa: „To jest bowiem kielich Krwi mojej, Nowego i Wiecznego Przymierza, która za was i za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów”. Warunkiem oczyszczenia sumień jest prawdziwy „udział w kielichu Chrystusowym”, a więc przyłączenie się do Jego Paschy i współudział w „śmierci dla grzechu”, czyli nawrócenia serca. Chrzest święty oczyścił nas radykalnie we Krwi Jezusa (podstawowe nawrócenie!); Krew Pana nadal nas oczyszcza, gdy w sakramencie pokuty „pieczętujemy” nasze ponowne nawrócenie, nieraz mozolne i trudne (Ojcowie Kościoła nazywali pokutę *laboriosus quidam baptismus*), a w Eucharystii „spożywamy Ciało Pańskie i pijemy Jego Krew”, zgodnie z poleceniem Pana danym w wieczniku.

ks. Bronisław Mokrzycki SJ, Kraków-Warszawa

2. Wezwani do świętej służby

Czytania biblijne w obrzędzie dopuszczenia do grona kandydatów do diakonatu i kapłaństwa

*(Lectioes biblicae pro admissione inter candidatos
ad Diaconatum et Presbyteratum)*

I. W nurcie prorockiego „synergizmu”

(Czytania ze Starego Testamentu)

1. Pwt 1, 9—14: *Wybierzcie sobie spośród siebie mężów mądrych, abym ich postawił wam na czele.*

Mojżesz, idąc za wymaganiami roztropności, ustanowił dla wędrującego ludu wybranego przełożonych („Sędziów”), którzy mogliby go wspierać w pełnieniu funkcji pośrednika i rozjemcy.

W Nowym Przymierzu pasterzami wspólnot miejscowego Kościoła są biskupi. Kapłani i diakoni pomagają im w tych zadaniach, idąc za wezwaniem Bożym i służąc ludowi zgodnie z otrzymanym posłannictwem.

2. Jr 1, 4—8: *Pójdiesz, do kogokolwiek cię pošlę.*

Jeremiasza powołał Bóg na swego proroka mimo jego oporów i sprzeciwu: posłał go też do „ludu o twardym karku”, by głosił orędzie nie zawsze miłe dla słuchaczy. Siłą Jeremiasza był Bóg — i to mu wystarczyło.

Kapłaństwo chrześcijańskie polega, między innymi, na pełnieniu funkcji prorockiej Jezusa Chrystusa, jedynego Proroka w pełnym słowa znaczeniu („Wielki Prorok”, gr. *ho Profétes* — por. Łk 7, 16; por. też Pwt 18, 15; Dz 7, 37). Prorocy Starego Testamentu przygotowywali Jego nadejście i zapowiadali (w pewnym sensie antycypowali) Jego los, pełen paschalnych paradoksów (por. Mt 5, 11—12; 23, 29—39). Jedyłą siłą głosicieli Ewangelii jest zawsze Bóg, przemawiający do swego ludu (por. KL 33) przez wysłańców wziętych spośród niego

3. Syr 39, 1. 5—8: *Przyłóży swe serce, aby od wczesnego ranka zwrócić się do Pana.*

Jest to pochwała uczonych w Piśmie, którzy nie zatapiają się w zajęciach zewnętrznych, lecz szukają mądrości w rozważaniu „Prawa Najwyższego” i w pokornej modlitwie. Można by się tu dopatrywać zarysu programowego dla życia kontemplacyjnego, którego nie może zabraknąć u nikogo z powołanych do służby Bożej. „Liturgia godzin” jest takim minimum modlitewnego rozważania Słowa Bożego (źródło kontemplacji!), obowiązującym osoby duchowne — od diakonatu poczynając.

4. Iz 6, 1—2a. 3—8: *Kogo mam postać? Kto by nam poszedł?*

Opis powołania Izajasza na proroka Pańskiego tchnie wielkim wycuciem świętości Boga i grzeszności człowieka, a zarazem akcentuje właściwą postawę człowieka wezwanego przez Boga. Winna to być postawa wielkodusznej i pokornej zarazem gotowości do podjęcia misji zleconej przez Boga, który jeden może oczyścić grzesznego człowieka i uczynić go zdolnym do pełnienia świętego posłannictwa. *Obrzędy przyjęcia kandydatów do diakonatu i kapłaństwa* wyrażają taką właśnie postawę gotowości do pełnienia służby Bożej „dzisiaj” — w Chrystusowym Kościele i współczesnym świecie.

II. Serce szukające Pana

(Psalmy responsoryjne)

1. Ps 16 (15), 1—2 i 5. 7—8. 11

Ref.: *O Panie, Ty jesteś częścią mego dziedzictwa.*

Psalm ten, pochodzenia lewickiego — liturgicznego, wyraża ufność do Boga i serdeczne przywiązanie do wszystkiego co święte. Wyeksponowany werset („Pan częścią dziedzictwa i kielicha mego” — w. 5) może być głębiej rozumiany dziś przez kandydatów do diakonatu i kapłaństwa, związanego z celibatem, dobrowolnie podjętym „dla królestwa Bożego”.

2. Ps 24 (23), 1—2. 3—4ab. 5—6

Ref.: *Oto pokolenie tych, co szukają Pana.*

W liturgicznym i świątynnym hymnie, jakim jest niniejszy psalm, wyakcentowano konieczność świętości moralnej u tych, którzy wkraczają w progi domu Pańskiego („człowiek o rękach nieskalanych i o czystym sercu” — w. 4), nazywając ich „pokoleniem ludzi szczerze szukających Boga” (por. w. 6). Tym bardziej słudzy Boży Nowego Przymierza winni być z takiego właśnie „rodu” czy „pokolenia”.

3. Ps 98 (97), 1—2—3ab. 3c—4. 5—6

Ref.: *Pan okazał swoją sprawiedliwość na oczach narodów.*

W tym hymnie pochwalnym na cześć Boga jako Króla i Zbawcy świata zawarte jest wezwanie do powszechnej radości, której źródłem jest powszechny plan zbawienia, realizowany przez Boga w dziejach świata i objawiany w przedziwnych czynach „Jego prawicy”.

III. „Raduj się, ziemio cała!”

(Alleluja i werset przed Ewangelią)

1. Mk 1, 7:

Pan mówi: *Pójdźcie za Mną, a sprawię,
że staniecie się rybakami ludzi.*

2. Łk 4, 18—19:

*Duch Pański posłał mnie,
abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność.*

3. J 12, 26a:

Pan mówi: *Kto by chciał Mi służyć,
niech idzie za Mną,
a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa.*

IV. „Uczynię was rybakami ludzi”

(Ewangelie)

1. Mt 9, 35—38:

Proście Pana żniwa, żeby posłał robotników na żniwo swoje.

„Jesteście synami modlitw” (*fili precum*) — powiedział ktoś do kleryków, przygotowujących się do kapłaństwa. Niniejsza perykopa bardzo wyraziście ukazuje tę prawdę. Jezus obchodzący wioski i miasta, nauczający i leczący ludzi — lituje się nad nimi, widząc dojmujący brak „pasterzy”. Wniosek? Polecenie: „Proście Pana żniwa, aby wyprawił robotników na swoje żniwo” (w. 38). Prawdziwych „pasterzy” trzeba „wyprosić”, bo są oni darem Boga, jedyne „Pasterza” ludzkości (por. Ps 23; 80, 1). Co za szansa — i jaka odpowiedzialność wszystkich! Bo modlić się może każdy... A jeżeli wciąż brak „pasterzy”, czego to jest znakiem? Oczywiście, zapewne wiele innych czynników wpływa na brak powołań w poszczególnych krajach czy diecezjach; ale „Słowo Pana trwa na wieki” i zawsze jest prawdziwe (por. Mk 13, 31; por. Ps 117, 2); a Pan kazał *prosić* o przysłanie robotników na żniwo.

2. Mk 1, 14—20:

Sprawię, że staniecie się rybakami ludzi.

Powołanie przez Jezusa pierwszych uczniów znad Jeziora Galilejskiego, będąc wydarzeniem zbawczym, ma zarazem charakter symbolu. Bracia Szymon i Andrzej czy Jakub i Jan — byli rybakami. Odtąd ich zadaniem będzie także „łowienie” — tyle, że już ludzi (por. w. 17). W tekście perykopy uderza nas również natychmiastowa odpowiedź ludzi wezwanych przez Pana (zob. w. 18 i 20: „natychmiast” *statim*). Kandydaci, poprzez obrzęd dopuszczenia, publicznie ujawniają swą postawę wspaiałością odpowiedzi na Chrystusowe wezwanie do służby w Kościele dnia dzisiejszego — i w tym są także podobni do owych pierwszych „wezwoanych” nad brzegiem Jeziora Galilejskiego.

3. Łk 5, 1—11: *Na słowo Twoje, Panie, zarzucę sieć.*

Znów połów ryb (tym razem cudowny!) i zapowiedź dotycząca Szymona Piotra: „Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił” (w. 10). Na słowo Chrystusa Szymon zarzucił sieć do jeziora — i nie zawiódł się; na słowo Chrystusa poszedł „łowić ludzi” — i też się nie zawiódł. Na słowo Chrystusa kandydaci do diakonatu i kapłaństwa poszli za Nim i dziś publicznie deklarują swą gotowość do służby, która w sumie jest „najcudowniejszym połowem”, jaki można sobie wyobrazić.

4. J 1, 35—42: *Oto Baranek Boży. Znaleźliśmy Mesjasza.*

Świadectwo Jana Chrzciciela objawiło Izraelowi Jezusa jako Mesjasza, zapowiadanego przez proroków („Oto Baranek Boży” — w. 36), a zarazem skierowało uczniów Jana ku Chrystusowi, czyniąc z nich „pośredników” na drodze powołania następnych „wybrańców”.

Bóg sam powołuje do swej służby; ale normalnie posługuje się w tym ludźmi. Potrzebna jest na drodze powołania pomoc innych ludzi (modlitwa, informacja, rada, przestroga, odpowiedź na pytania szukających czy wątpliwości zagubionych), ale nigdy „namawianie” czy jakakolwiek forma nacisku.

5. J 1, 45—51: *Oto prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podstęp.*

Evangeliczny opis pierwszych powołań apostoelskich ukazuje ów „synergizm” Bożej ekonomii zbawczej, tak charakterystyczny w całych dziejach zbawienia. Bóg, nie potrzebując człowieka, chce jednak posługiwać się nim jako „pomocnikiem” (gr. *sýnergos*) i „pośrednikiem” czy „współpracownikiem” w urzeczywistnianiu swych planów. Powołanie Natanaela za „pośrednictwem” Filipa, jak ukazuje to niniejsza perykopa, jest doskonałym przykładem takiego „synergizmu”. Wyeksponowane zdanie (w. 47) podkreśla wewnętrzną prawość Natanaela — i sugeruje taką postawę („bez podstęp” — *sine dolo*) jako upragnioną i wymaganą u wszystkich kandydatów do służby Bożej.

V. „W trosce o wszystkie Kościoły”

(Czytania z Nowego Testamentu)

1. Dz 14, 21—23: *W każdym Kościele ustanowili im starszych.*

Sw. Paweł w czasie pierwszej podróży misyjnej nie tylko głosił Ewangelię (wraz z Barnabą) i zakładał Kościoły, ale — w trosce o trwałość tych wspólnot oraz ich przyszłość — ustanawiał wszędzie (zgodnie z samą naturą Kościoła) przełożonych kościelnych, czyli „starszych” (gr. *presbýteros* —

„starszy”, w tym czasie oznaczać może kapłana lub biskupa). Modlitwy i posty towarzyszyły tym pierwszym „święceniom”, a gest nałożenia rąk apostoelskich był jedynym obrzędowym znakiem, o którym świadczą najstarsze dokumenty chrześcijaństwa. Kandydaci do diakonatu i kapłaństwa publicznie deklarują dziś swe pragnienie włączenia się w nurt takiej służby, w ścisłej zależności od biskupów jako następców apostoelskiego kolegium.

2. 1 Kor 9, 16—19. 22—23: *Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii.*

Głoszenie Ewangelii przez wezwanych do apostoelskiej posługi jest ich obowiązkiem i zaszczytem. Celem zaś — pozyskanie dla Chrystusa jak największej liczby „uczniów”. I to właśnie winno być „zapłatą” za trud apostoelski dla każdego duchownego — jak było niegdyś dla Apostoła Narodów (por. w. 19)

3. 1 Kor 12, 4—11: *Wszystkim objawia się Duch dla wspólnego dobra.*

Oprócz struktury hierarchicznej Kościoła posiada również cechy wspólnoty charyzmatycznej. Duch Święty, którego Chrystus zmartwychwstały posyła Kościołowi, ubogaca wspólnotę nowego ludu Bożego zarówno w dary hierarchiczne, jak i charyzmatyczne (powszechne i powszednie lub nieraz nadzwyczajne i wielkie). Jak źródłem wszystkich tych darów jest jeden Duch Święty, tak też celem wszelkich obdarowań w Kościele jest ostatecznie dobro całego Kościoła, który jest żywym organizmem, Mistycznym Ciałem Chrystusa, ożywianym przez jednego Ducha.

4. 2 Tm 3, 10—12. 14—15: *Trwaj w tym, czego się nauczyłeś.*

Sukcesja apostoelska i żywa tradycja zapewniają Kościołowi ciągłość, organiczny rozwój, a zarazem „dziewiczą” wierność wobec Pana jako Obłubieńca i Jego Ewangelii. Wymaga to jednak niejednej ofiary, jak widać choćby z wyznań św. Pawła w niniejszej perykopie. Mądrością Kościoła jest Pismo Święte i żywa tradycja, której należy się trzymać roztropnie i wiernie zarazem, zgodnie z poleceniem św. Pawła danym swemu uczniowi Tymoteuszowi: „Trwaj w tym, czego się nauczyłeś” (w. 14). Wierność ta jest warunkiem dalszego postępu i rozwoju Kościoła. Kandydaci do diakonatu i kapłaństwa wchodzą w żywą tradycję Kościoła jako jej „nosiciele”; nie powinni więc zapominać o zbawiennych radach wielkiego Apostoła Narodów, zawartych w omawianej perykopie.

ks. Bronisław Mokrzycki SJ, Kraków-Warszawa